Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 237 Lwów, Czwartek dnia 16 Października 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrym. 10 gr. Posz. pracy 4 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Jutrzejszy **„Kurjer Lwowski"** przyniesie:
21-ty artykuł z serji: „Lwów w magistrackiej niewoli"
pt. **„Głos pokrzywdzonych obywateli".**

Dzisiejszy numer

zawiera:

Konsolidacja lewicy polskiej.

Przewodnia akcja Z. P. S. L.

Warszawa. 14 października. Tel. **wł.** (Wł. D.) W kuluarach sejmowych daje się zauważyć duże ożywienie. Zwłaszcza intenzywną pracę wszczął już klub Z. P. S. L.

Jak wiadomo, w ostatnim czasie Z. P. S. L. podjął akcję, zmierzającą do konsolidacji lewicy polskiej. W wykonaniu uchwał zarządu głównego „Wyzwolenia" i „Jedności ludowej" klub parlamentarny po przygotowaniu i wstępnych pertraktacjach, przystąpił do spisania punktacji ze „Związkiem chłopskim" (grupa Pluty — II. secesja „Piasta"), w rezultacie czego ustalono wspólną akcję szeregu donioslych zagadnień a mianowicie: sprecyzowano stosunek do rządu w sprawie reformy rolnej oraz w innych sprawach, ponadto postanowiono, że oba prezydja będą odbywać wspólne posiedzenia a nawet — w sprawach ważniejszych postanowiono odbywać wspólne posiedzenia klubów. Postanowiono również uzgodnić taktykę pozaparlamentarną. Rozwijając dalej powyższą akcję konsolidacji lewicy na terenie parlamentarnym, klub Z. P. S. L. wystąpił z inicjatywą skonsolidowania całej lewicy polskiej oraz utworzenia wspólnej komisji parlamentarnej.

W dalszym ciągu powyższej sprawy odbyły się w dniu dzisiejszym narady w prezydjum „P. P. S."; na naradach tych ustalono ogólne linje wytyczne. W najbliższej przyszłości prezydjum Z. P. S. L. zwróci się w sprawie konsolidacji lewicy polskiej do N. P. R. — Jak stwierdził nasz korespondent w rozmowie z wybitnymi członkami Z. P. S. L. delegował prezesa stronnictwa „Wyzwolenie" p. J. Dąbskiego i pos. Rudzińskiego na mający się odbyć w dniu dzisiejszym kongres radykałów francuskich, któremu przewodniczy premjer francuskiego gabinetu Herriot. Prezes J. Dąbski oraz pos. Rudziński wyjechali wczoraj wieczorem do Paryża.

WPROWADZENIE MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO.

Warszawa, 14 października. Tel. **wł.** (Wł. D.) Jak przed kilku dniami donosiliśmy, w dniu 13 bm. odbyć się miało posiedzenie państwowej Rady gospodarczej w sprawie wprowadzenia monopolu zapałczanego. Na odbytem wczoraj posiedzeniu państwowa Rada gospodarcza wypowiedziała się za wprowadzeniem tego monopolu. Podobno monopol ten będzie przez rząd wydzierżawiony. W związku z powyższem, w październiku rząd opracuje odnośny projekt ustawy monopolowej, który w listopadzie będzie wniesiony do sejmu.

PODWYŻKA CEN WĘGLA.

Warszawa, 14 października. Cena węgla grubego górnośląskiego podwyższona została o 2 zł., zaś kostki o 1.5 zł. na tonnie. Jest to odpowiedzią na stanowisko rządu, dążące do podniesienia zarobków górniczych. (AW.)

Marokko i honor Hiszpanów.

W Marokko od lat trzech toczą Hiszpanie zacięte boje z powstańcami. Walka ta jest charakterystyczna z tego względu, że nie chodzi tu ani o naftę, jak w Mossul, ani o tran jak w Chinach, lecz jest ona punktem honoru Hiszpanów.

Leżący naprzeciw Gibraltaru skrawek lądu afrykańskiego, prócz rudy żelaznej, nie przedstawia żadnych znaczniejszych korzyści. Jestto kraj górzysty, stosunkowo źle zawodniony, poorany krzywymi wąwozami, poszczerbiony dzikimi skałami a zamieszkały przez różnoplemienne, ubogie ale wojownicze i nie znoszące jarzma, szczepy mauretańskie.

Szczepy te stoją chwilowo pod wodzą Abd-el-Krim'a. Wódz ten, liczący obecnie około lat 40. służył dawniej w armji hiszpańskiej w Melilli, przesiedział się jakiś czas w więzieniu, a kiedy wydostał się na wolność, stanął na czele niezadowolonych współbraci i ogłosił świętą wojnę najeźdźcom. Dzięki swym zdolnościom organizacyjnym, potrafił stworzyć sobie jakątaką armję i dziś grozi Hiszpanom wyrzuceniem z Afryki.

Walka między powstańcami a Hiszpanami toczy się już od lat trzech. Europa pamięta lipiec 1921 roku, kiedy to cała armja hiszpańska została pod Melillą zupełnie rozbitą a na placu boju legło 14.000 trupów. Klęski tej i hańby Hiszpanie do dziś przeboleć nie mogą i nie szczędzą ni pieniędzy ani krwi, by swój prestige utrzymać. W ostatnich latach zbudowano drogę i kolej do Melilli do Tetuau, która miała być doprowadzona aż do Szeszuan, na południu. Kolej tą budowano pod ochroną wojska, kosztowała ona wiele pieniędzy i żołnierzy, ale Hiszpanie postawili na swojem i już byli u celu swych marzeń, gdy w tem nowe powstanie w przeciągu kilku tygodni zniszczyło im owoce kilkuletnich mozołów.

Powstańcy walczą w ten sposób, że napadają na rozstawione wzdłuż drogi słabsze posterunki („blocaos“) i zabierają do niewoli. Jeńców wydają tylko za gruby okup, a niewykupionych torturują w najbardziej dziki i barbarzyński sposób. Za pieniądze, zdobyte drogą okupów, kupują broń i amunicję od przemytników, dzięki czemu, dziś posiadają oni nietylko ulepszone karabiny, ale nawet i armaty. Hiszpanie próbują za wszelką cenę utrzymać się na swoich posterunkach. Obecnie wymyślili nowy sposób prowiantowania żołnierzy drogą powietrzną. Aeroplany zrzucają żołnierzom, stojącym na pozycjach, prowianty i lód w klockach (zamiast wody), muszą się jednakowoż trzymać na odpowiedniej wysokości, gdyż w wąwozach czyhają na nie lufy Kabylów.

Nie cały jednak naród hiszpański pochwala tą bezużyteczną i kosztowną kampanię. Partje lewicowe już od kilku lat domagają się wycofania wojsk z niewdzięcznego Marokko. Lewica wychodzi z założenia, że pieniądze są bardziej potrzebne w kraju aniżeli w Afryce. Wszak Hiszpanja ma prawie 50% analfabetów, których liczba w niektórych prowincjach dochodzi do 73%. Szkoły nie funkcjonują, nauczyciele nie dostają pensji a większa część ziemi ornej leży odłogiem. Ale dyktator obecny, Primo di Rivera, nie wiele sobie z tego robi skrupułów, bo zdołał już kilka rezerwowych roczników wytracić na skalistych stokach Atlasu.

Interesujący się wszystkiem Lloyd George, przesłał między gazety europejskie specjalny artykuł, w którym radzi Hiszpanom wycofać się z Marokko. Lloyd George przypomina im Kubę, którą „z pożytkiem dla siebie stracili“ i stawia za wzór angielską politykę w Transvalu. Jeżeli jednak Hiszpanie opuszczą Marokko, to nie tyle za poradą Lloyd George'a, ile z powodu ogólnego wyczerpania i demoralizacji w szeregach własnych żołnierzy.

I. K.

Turcja oskarża Anglję o agresję.

Prośba o interwencję Ligi Narodów.

Genewa, 14 października. Rząd turecki uskarżając się na stanowisko Anglji w sprawie Iraku przypomina, że 30 września br. Rada Ligi Narodów skłoniła Anglję i Turcję do przyjęcia zobowiązania w sprawie zachowania status quo na granicy Iraku. Turcja zastosowała się do powyższej decyzji Ligi, jednakże Anglja żąda w dalszym ciągu od Turcji wycofania wojsk z terenów zajmowanych jeszcze przed powyższym terminem. **Anglja gwałci zobowiązania przestrzegania decyzji Ligi Narodów.** Odnośna depesza turecka przypomina dalej, że Turcja w odpowiedzi swej do Anglji z 10 bm. podkreśla, że linja graniczna nie zostanie przez Turcję przekroczona i że wiek szość wojsk skoncentrowanych na pograniczu w celu zwalczania bandytyzmu od tygodnia już jest wycofywana do granic kraju. W związku z powyższem zwraca się Turcja do Ligi Narodów z prośbą o podjęcie kroków w celu skłonienia Anglji do przestrzegania postanowień przyjętych przez strony zainteresowane. (Pat.)

FRANCJA ZACHOWA NEUTRALNOŚĆ.

Paryż, 14 października. W ministerstwie spraw zagranicznych ocenia się konflikt angielsko-turecki bardzo poważnie. Osobistości odpowiedzialne oświadczają, że Francja nie chce się mieszać w zatarg angielski i pragnie zachować neutralność. (A. W.)

—oo—

Możliwość rozwiązania parlamentu niemieck.

Berlin, 14 października. Parlamentarna frakcja centrum przyszła w rezultacie dzisiejszych obrad do wniosku, że rozszerzenie gabinetu Rzeszy na prawo lub na lewo jest niemożliwe. Zdaniem centrum, gabinet dzisiejszy powinien nadal pozostać w obecnym składzie, ponieważ jednak ta ewentualność zdaje się być również niemożliwa, ze względu na stanowisko niektórych innych stronnictw, wynika stąd, że rozwiązanie parlamentu zdaje się być nieuniknione. (Pat.)

• • •

JESZCZE JEDNA MOŻLIWOŚĆ ROZSZERZENIA GABINETU.

Berlin, 14 października. Po zakończeniu obrad parlamentarne frakcje stronnictwa ludowego i centrum odbyły ponowne posiedzenie, poczem po ostatecznem zakończeniu obrad ogłosiły rezolucję, głoszącą, że wobec tego, iż utrzymanie dotychczasowego rządu Rzeszy, czego sobie frakcja centrum jednomyślnie życzyła, zostało odrzucone, frakcja ta oświadcza, że jest gotowa zgodzić się na rozszerzenie rządu na prawo, o ile demokraci pozostaną również w rządzie (Pat.)

MAGNACKI DAR.

Zamek w Kórniku i ostatnia wola jego pana.

Niedawno zmarł w Kórniku pod Poznaniem Władysław hr. Zamoyski, ostatni właściciel przecudnej rezydencji magnackiej, — jednej z nielicznych, które ocalały z potopu burz dziejowych, dawnej kulturze polskiej na świadectwo i chwałę.

Dziwnym zbiegiem wypadków, zatwierdziła Rada Ministrów statut fundacji kórnickiej prawie równocześnie ze śmiercią jej założyciela. Zamek kórnicki wraz z bezcenną bibljoteką Działyńskich stał się własnością społeczną.

Trzy znakomite w Polsce rody: Górków, Działyńskich i Zamoyskich składały się przez szereg wieków na tą przebogatą skarbnicę nauki i sztuki. Twórcy jego i właściciele uczynili z zamku na wzór gniazd rycerskich średniowiecza obronną warownię, do której dostępu broniły wody jeziora i wyniosłość niewielkiego pagórka. Oszczędziły mu dzieje pocisków wrogich — ale nie ominęły zakusy i szykany pruskie starej kolebki wielu dzielnych synów Polski i wyniosły ją do rzędu twierdz kultury polskiej przeciw rządowi zaborców.

Zadziwiająco zachowany przez długi łańcuch lat i utrzymany w lśniącej czystości mimo unoszącej się z każdego kąta woni przeszłości, dźwiga zamek w najdrobniejszych szczególe piętno owego serdecznego pietyzmu i nieskażonego smaku, z jakim dawni panowie zdobić zwykli byli gniazda dla swych przyszłych pokoleń. Budowali zazwyczaj ku większej chwale swego imienia, synom i wnukom na pożytek i dumę, nie przeczuwając, że stokroć szczytniejszą chwałę i większy pożytek gotują w spadku nie jednej rodzinie, ale całemu narodowi.

Każdy przedmiot tu, to arcydzieło lub pamiątka, każda sala — to muzeum historyczne i obyczajowe. Pradawne portrety antenatów, ciężkie zbroje i miecze ozdobne, skrzydła husarskie z piórami jeszcze zachowanemi, zdobyte na Turkach turbany, artystycznie wyrobione puhary, dzbany, misy, gdańskie szafy rzeźbione... Pamiątki po Sobieskich, Batorych, Wiśniowieckich, świadki chrobrych czynów i triumfów oręża Działyńskich i Zamoyskich.

Ale skarb najcenniejszy Kórnika — to bibljoteka, założona już w czasach porozbiorowych — przez Adama Tytusa Działyńskiego, gorliwego działacza-patrjotę, autora wielu dzieł i wydawcę cennych ksiąg starych polskich pisarzów. Biała marmurowa balustrada galerji dzieli salę bibljoteczną od niższej o piętro zbrojowni i wieńczy ją w koronkową ramę tak pełną wdzieku, że można go zinami wpatrywać się w ten twór wspaniały ręki architekta i rzeźbiarza. Dostojna niemal kościelna cisza, jakby dzwoniąca tylko echami dawnych czasów, odrywa myśl od teraźniejszości — zaprasza do skupionej pracy nad księgami, które mówią o tem, co minęło i o tem co nie przemija.

Ostatni władca zamku kórnickiego, Władysław Zamoyski przejęty myślą, by wielkie dzieło przodków uczynić skarbnicą publiczną, zabiegał gorliwie o przywrócenie mu dawnej świetności a zwłaszcza wielkiem staraniem otaczał bibljotekę Działyńskich, którą wzbogacił, uporządkował i udostępnił badaczom. Jeszcze za życia właściciela, wydalonego z rodzinnych stron przez rząd pruski rzekomo z powodu jego francus iego poddaństwa — miała rezydencja w Kórniku pozór raczej muzeum, niż pałacu mieszkalnego. Starannie przechowywane zbiory, które na czas zawieruchy wojennej ukryto w lochach i skrytkach zamkowych, wolno było zwiedzać turystom, a stary klucznik zamku, tajemnic jego świadomy, umiał gości objaśnić o pochodzeniu, dziejach i znaczeniu nagromadzonych pamiątek.

Fundacja kórnicka obejmuje nietylko zamek wraz ze zbiorami i bibljoteką. Należy do niej także słynna szkoła domowej pracy kobiet w Kuźnicach obok Zakopanego, pierwotnie założona w Kórniku w r. 1882, a po wygnaniu jej przez rząd pruski przenoszona kolejno do Lubowli na Spiżu, do Kalwarji Zebrzydowskiej, do Zakopanego na Bystre, w końcu do Kuźnic.

Nadto poleca fundacji testament ś. p. Zamoyskiego opiekę nad starym parkiem w Kórniku, stworzenie zakładu hodowli i badania drzew, popieranie wychowania młodzieży męskiej i kształcenie wybitnie zdolnych jednostek, krzewienie wśród ludu wiejskiego wiedzy rolniczej i zasad współdzielczości, oraz uprzemysłowienie majątku zakładów kórnickich. Nad fundacją czuwa kuratorjum, do którego należą: biskup krakowski, delegat ministerstwa oświaty, delegaci Akademji Umiejętności, Kasy im. Mianowskiego i inni.

Twórca fundacji zastrzegł sobie i siostrze swej Marji Zamoyskiej skromne, dożywotnie korzyści w ofiarowanych dobrach i głos doradczy w kuratorjum. Nie doczekał jednak realizacji swych postanowień. Życie jego dobiegło kresu w dniu, w którym panem na kórnickim zamku został najgodniejszy spadkobierca — naród.

Michalina Hausnerowa.

——x——

Dziwne zdarzenie w poselstwie sowieckiem.

Warszawa, 14 października. „Kurjer Czerwony" podaje senzacyjną wiadomość, opartą na zeznaniach b. oficera kawalerji rosyjskiej Sidorowa, który nie mogąc znaleść zarobku w Warszawie, udał się do poselstwa sowieckiego z prośbą o amnestję. Tam przyjął Sidorowa w pokoju nr. 55 niejaki Borys Krawczenko, który zaproponował mu objęcie dowództwa nad jedną z band dywersyjnych na kresach wschodnich w Polsce. — Sidorow zastrzegł sobie czas do namysłu a później odrzucił propozycję, wtedy napadło na niego 2 zaczajonych za drzwiami osobników i obili go kolbami rewolwerów tak, że złamali mu szczękę. Następnie wyrzucili go za drzwi. W tym czasie zatelefonowano z poselstwa do policji ze skargą, że Sidorow napadł na poselstwo. Jak Sidorow zeznaje, ukradziono mu w owym pokoju pierścionek z brylantem, kilka dolarów i wszystkie dokumenty. Wiadomość powyższą podajemy na wyłączną odpowiedzialność „Kurjera Czerwonego". (AW.)

—o—

SPRAWA INWIGILACJI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa 14 października. Tel. wł. (Wł. D.) Jak się dowiadujemy, sprawa usunięcia generała Lańca ze stanowiska prezesa wojsk. sądu okręgowego w Warszawie, stoi w związku z procesem por. Biońskiego. W sprawie tej — jak już donosiliśmy — będzie zgłoszona na pierwszem posiedzeniu sejmowem interpelacja przez klub „Z. P. S. L.".

UZNANIE FRANCUZA DLA AKCJI SANACYJNEJ MIN. GRABSKIEGO.

Warszawa, 14 października. Tel. wł. (Wł. D.) W dniu wczorajszym bawił w Warszawie poraz drugi, celem zbadania sytuacji gospodarczo-ekonomicznej w Polsce, inspektor francuskiego ministerstwa finansów p. Chalendar. Pan Chalendar w dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy do Paryża. Przed wyjazdem złożył p. Ch. wizytę prem. Grabskiemu, któremu wyraził uznanie z powodu wyników akcji podjętej przezeń w celu uzdrowienia stosunków finansowych państwa.

REDUKCJA URZĘDNICZEK PAŃSTWOWYCH.

Warszawa 14 października. Na interpelację Z. L. N. w sprawie redukcji urzędniczek państwowych, wystosował prezes Rady ministrów na ręce marszałka Sejmu odpowiedź, stwierdzającą, że zgodnie z uchwałą Rady ministrów z 16 kwietnia 1924, władze, urzędy i przedsiębiorstwa państwowe nie powinny czynić żadnej różnicy między pracownczkami a pracownikami państwowymi. Pan prezes ministrów wskazał szefom władz na konieczność stosowania się do powyższej uchwały. (Pat.)

STRAJKI TRWAJĄ NADAL.

Warszawa 14 października. Tel. wł. (Wł. D.) Strajk budowlany trwa nadal. Inspektor pracy zakomunikował o stanowisku pracodawców robotniczemu związkowi pracown. budowlanych.— Odpowiedzi w tej sprawie jednak jeszcze przedstawiciele robotników nie udzielili. — Trwa również nadal strajk w garbarniach. W ubiegły piątek 10 bm. inspektor pracy zażądał od strony strajkującej sprecyzowania swych żądań ekonomicznych i wymienienia powodu strajku. Robotnicy do dnia dzisiejszego jeszcze warunków swych nie przedstawili.

BANDA ŁUNINIECKA PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Warszawa, 14 października. Tel. wł. (Wł. D.) Rozprawa sądowa przeciw uczestnikom napadu na pociąg pod Łunińcem odbędzie się w trybie postępowania doraźnego w dniu 22 bm. w Pińsku. Jak nas informują, z liczby 12 aresztowanych których udział w napadzie udowodniono, tylko 5 bandytów stanie przed sądem doraźnym, pozostałych 7 będzie odpowiadać przed trybunałem zwykłym.

POŻYCZKA NIEMIECKA JUŻ POKRYTA.

Nowy Jork, 14 października. Wyłożona do subskrypcji pożyczka niemiecka w ciągu pierwszego dnia wyłożenia została pokryta z nadwyżką. (Pat.)

Londyn, 14 października. Jutro będzie otwarta subskrypcja na pożyczkę niemiecką. Bankierzy podpisali gwarancję na sprzedaż obligacji w wysokości 12 miljonów ft. szterlingów. (Pat.)

—x—

Z. R. 3. ŁĄCZNIKIEM PRZYJAŹNI DYPLOMATYCZNEJ.

Warszawa, 14 października. Dzienniki donoszą: sterowiec powietrzny Z. R. w swej drodze do Ameryki przeleciał Bermudy i Azory. Większą część drogi przebył w ciągu 30 godzin. Kapitan sterowca wiezie list prezydenta Rzeszy Eberta do prezydenta Stanów Zjednoczonych A. Pł. Coolidge'a, z podziękowaniem za pomoc amerykańską dla dzieci niemieckich. (AW.)

Berlin, 14 października. Sterowiec Z. R. 3, odbywa swą podróż w dalszym ciągu pomyślnie. W chwili obecnej przebył on już z górą dwie trzecie części drogi. Wylądowanie nastąpi w Lackhurst prawdopodobnie jeszcze w ciągu najbliższej nocy. (Pat.)

Berlin. 14 października. Według depeszy iskrowej o godz. 17 (czas środkowo-europejski) z Nowego Jorku Z. R. 3 znajdował się o tej godzinie pod 47.20 st. dług. geogr. zachodniej, a 42.30 szerokości północnej. (Pat.)

Waszyngton 14 paądziernika. „United Press" donosi: Według sprawozdań nadesłanych przez okręty wojenne w Detroit i Milwauke, można przypuszczać, że Z. R. 3 w podróży swojej napotkał na burzę i wskutek tego przyleci do Ameryki we środę lub czwartek rano (czas amerykański). Krążownikowi w Milwauke, który znajduje się 52 mil od Halifaxu, polecono, aby udał się na południe i nawiązał połączenie iskrowe z Zeppelinem. Dalej według doniesienia prasy zabroniło pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych odbycia w najbliższą niedzielę w Poczdamie planowanej przez Zjednoczone Związki patrjotyczne uroczystości z okazji bitwy narodów pod Lipskiem. (Pat.)

PO ŚMIERCI ANATOLA FRANCE'A.

Wiedeń, 14 października. „N. Fr. Presse" z Paryża. We wtorek będzie otwarty testament Anatola France'a. O ile testament nie będzie zawierał innego postanowienia, odbędzie się pogrzeb Anatola France'a na koszt państwa. Wobec tego, że śmierć Anatola France'a nastąpiła w czasie ferji parlamentarnych, narazie nie będzie powzięte żadne postanowienie co do przeniesienia zwłok do Panteonu. Herriot ma własną rękę, nie czekając uchwały parlamentu, gotów jest polecić urządzenie pogrzebu na koszt państwa. (Pat.)

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY POLSKIEJ W KONSTANTYNOPOLU

Konstantynopol, 14 października W sobotę odbyło się uroczyste zamknięcie wystawy polskiej przy udziale władz municypalnych, tureckiej Izby handlowej oraz pozostających w Konstantynopolu Polaków. Wystawę zwiedziło blisko 100.000 ludzi w tem delegaci anatolscy, bułgarscy, rumuńscy, perscy, Afganistanu, Grecji i Syrji, nadto minis. owie i szereg delegatów rządu francuskiego. Dokonano szeregu transakcji w dziedzinie metalurgji, włókiennictwa papiernictwa, maszyn zwłaszcza rolniczych, chemikalji. Ogromna większość 200 fabryk reprezentowanych na wystawie dokonała transakcji i zostawia na miejscu przedstawicieli, towary zaś oddaje na skład. Kupcy tureccy są zadowoleni z przeprowadzonych transakcji. Szereg Turków wybiera się na studja do wyższych uczelni polskich i na praktykę do fabryk polskich, projektowane jest również sprowadzenie do Turcji specjalistów polskich. (Pat.)

Preliminarz budżetowy na r. 1925.

W dniu 18 bm. zgodnie z wymaganiem ustawy Konstytucyjnej wniesiony zostanie do Sejmu preliminarz budżetowy na rok przyszły.

Przy okazji przypomnieć warto terminy, w jakich przedkładane były ciałom ustawodawczym preliminarze budżetowe lat poprzednich:

Rok 1919. Preliminarz budżetowy za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1919 r. wniesiony do Sejmu w dniu 3 kwietnia 1919 r.

Rok 1919 20. Preliminarz za okres od 1 lipca 1919 r. do końca 31 marca 1920 r. oraz od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r., wniesiono do Sejmu w dniu 12 marca 1920 r.

Rok 1921. Preliminarz budżetowy za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1821 r., wniesiony w dniu 21 lipca 1921 r.

Rok 1922. Preliminarz budżetowy za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1922 r., wniesiony w dniu 9 marca 1922 r.

Rok 1923. Preliminarz budżetowy za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1923 r., wniesiono w dniu 30 kwietnia 1923 r.

Rok 1924. W dniu 26 października 1923 r. wniesiono jedynie ogólne zestawienie budżetowe i ustawę skarbową na rok 1924, szczegółowe zaś preliminarze przedkładao Sejmowi stopniowo w ciągu listopada i grudnia.

Rok 1925. Preliminarz budżetowy na r. 1925 wniesiony zostanie do Sejmu w dniu 18 bm. i zawierać będzie oprócz ustawy skarbowej z motywami, oraz ogólnego zestawienia, szczegółowo ustalone schematy i cyfry wszystkich części budżetu na rok przyszły.

Po raz pierwszy przeto od początku Państwa Polskiego Sejm otrzymuje preliminarz budżetowy na rok przyszły, szczegółowo opracowany, w terminie przez Konstytucję zastrzeżonym.

Wiadomości telegraficzne.

Min. spraw. wojskow. gen. Sikorski zabawi w Paryżu krócej niż to było projektowane, chodzi bowiem o to, by min. spraw wojsk. był obecny w czasie dyskusji nad projektem ustawy o najwyższych władzach wojskowych. (Tel. wł.) (Wł. D.)

Pojedynek między pp. Downarowiczem i Rabskim. W dniu dzisiejszym wczesnym rankiem odbył się między p. Stan. Downarowiczem, b. wojewodą a posł. red. Wł. Rabskim pojedynek. — Przeciwnicy wymienili strzały bez szwanku dla siebie. (Tel. wł.) (Wł. D.)

Zgon posła Fudakowskiego. Dziś w nocy zmarł w Warszawie poseł Z. L. N. Tadeusz Fudakowski, ur. w r. 1872. Zmarły był kierownikiem wydziału statystycznego związku cukrowników w Warszawie. (AW.)

Bomba na torze Bukareszt—Czerniowce. Na moście kolejowym w pobliżu Czerniowiec podłożyła zbrodnicza ręka minę, która eksplodowała przed przybyciem pociągu pasażerskiego. Do katastrofy nie doszło, jednak komunikacja doznała przerwy. (Pat.)

W przejeździe z Moskwy do Londynu zatrzymał się w Warszawie na dwa dni sekretarz p. Hiltona Younga, p. Penson. Jak wiadomo, p. Penson bawił w Moskwie z powodu zawarcia traktatu handlowego angielsko - sowieckiego, celem zaś pobytu p. P. w Moskwie było zbadanie sytuacji na rynku rosyjskim oraz postępów sanacji skarbu sowieckiego. (Tel. wł.) (Wł. D.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

14. październ.	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	747·5 mm	746·4 mm	744·7 mm
Temperatura .	+ 1·6°C	+ 9·8° C	+ 4·0°C
Kierunek wiatru	cisza	ESE	cisza
Prędk. wiatr.	—	3	—

Temperatura najwyższa + 10·0, najniższa 0·0.
Godziny według południka lwowskiegc.
Uwaga: pogoda.

Zakończenie obrad zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych.

W niedzielę 12 bm. w ostatnim dniu zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych w Warszawie rozpoczęto obrady od dalszego ciągu sprawozdania zarządu głównego. Przedstawiono sprawozdanie kasowe, oraz sprawy organizacyjne, poczem pos. Smulikowski, wiceprezes związku omówił trudności, jakie napotyka koło parlamentarne związku przy realizowaniu programu szkoły powszechnej i postulatów nauczycielstwa. W nauczycielskiem kole parlamentarnym w sprawach, dotyczących interesów szkolnictwa elementarnego panuje zupełna harmonja mimo różnic ugrupowań politycznych poszczególnych członków. Dalej podkreślił mówca nieprzychylny stosunek pewnej części kleru do nauczycielstwa związkowego, wbrew insynuacjom żywiołów wstecznych, iż działalność związku ma charakter antyreligijny, szanuje wszelkie uczucia religijne. Następnie odbyły się obrady nad wnioskami komisji, przyczem przyjęto większość opracowanych przez nie rezolucji.

Wreszcie wybrano nowe władze naczelne związku, przyczem w skład ich weszli przeważnie poprzedni członkowie zarządu.

Tajemnica kart do gry.

ODCZYT PRZYBYSZEWSKIEGO.

Znakomity pisarz obrał jako temat swego odczytu rzecz powszechnie znaną, niektórym bliską nawet jako przedmiot codziennego użytku. A jednak tajemnice, kryjące się w talji kart do gry, pochodzenie ich i zasady tej dziwnej księgi „najstarszej i najgłębszej, jaką ludzkość posiada" — jak ją określił Przybyszewski — są tak obce dzisiejszej umysłowości i tak dalekie od naszych realistycznych pojęć, że arkana, które nam usiłował wyjaśnić prelegent, uchyliły zaledwie rąbek zasłony tego niesamowitego świata.

Zaczął Przybyszewski od historycznych rewelacyj, malując w słowach mocnych szaleństwo głodu złota, jakie opanowało umysły średniowiecza i stało się podkładem niesłychanych zbrodni wszelkiego rodzaju. Przed jednym tylko czynem wzdrygała się dusza ówczesnego człowieka w pogoni za złotem, którego świat stary przed odkryciem Ameryki posiadał znikomą ilość: nie ośmielono się podnieść ręki na ołtarze i świątynie, w których skarbcach tonęła znaczna część szlachetnego kruszcu. Filip Piękny, opanowany do szału gorączką złota, powziął plan piekielny zagarnięcia skarbów Zakonu Templarjuszy przez zniszczenie go pod zarzutem czci szatana i praktyk czarodziejskich, o jakie oskarżył Zakon. Dokonał tego z całą przewrotnością, nadając swej zbrodni pozory sprawiedliwości i nie wahając się nawet przed sprofanowaniem stolicy apostolskiej do swych niecnych celów.

Między tą zbrodnią, a wprowadzeniem do Europy kart do gry, które stały się źródłem najohydniejszych zbrodni i oszustw, dopatruje się Przybyszewski mistycznego związku, niejako odwetu za dokonany na Templarjuszach akt okrucieństwa z użyciem wszelkich średniowiecznych tortur.

Karty wprowadziły do Europy bandy cygańskie za czasów Karola VI. Wynalazek kart nie był pustą igraszką. Zamknięto w nim testament mądrości starego Egiptu, opierając system kart na tajemnicy czterech znaków „Jod-He-Vau-He, oznaczających imię Boga. Cztery kolory wyobrażają cztery światy: boski, świat idei, świat tworzenia i świat ludzki. Rzekomo w imię Boga dokonywał świat średniowiecza swych zbrodni. Znieważone w kartach imię boskie stało się źródłem nowych orgij. Oto ironja niewidzialnej zemsty...

Kabała średniowieczna zawierała niesłychaną liczbę symbolów i znaków, których część tylko odziedziczyły dzisiejsze karty, a znaczenia ich nie domyślają się nawet zapaleni karciarze.

Odczyt Przybyszewskiego był atrakcją, która zwabiła do sali Kasyna miejskiego rzeszę publiczności. Dochód zasilił fundusz na rzecz budowy gimnazjum w Brzuchowicach. **M. H.**

—oo—

Nowy rok akademicki

Wyższej Szkoły dla handlu zagran.

(m) Założona przed paru laty we Lwowie Wyższa Szkoła dla handlu zagranicznego rozwija się pomyślnie mimo dość niekorzystnych warunków. Jest to dowodem, że stworzenie takiej szkoły było istotną potrzebą naszego społeczeństwa i że młodzież nasza rozumie, jak pożądanym dla Państwa i korzystnym dla jednostek jest zwrot ku tego rodzaju studjom.

Wczoraj rozpoczęła uczelnia uroczyście nowy rok akademicki. Po nabożeństwie w kościele św. Mikołaja zebrali się tłumnie słuchacze Szkoły w auli przy ul. Bourlarda 5. Uczestniczyło też w tem święcie liczne grono gości, wśród których zjawili się: gen. Malczewski, prez. Neumann, prez. dyr. kolei Barwicz, rektorowie wszystkich najwyższych uczelni, przedstawiciele Izby handlow. i przemysł., kupiectwo i inni.

W powitalnem przemówieniu zaznaczył rektor Wyższej Szkoły Pawłowski, że uczelnia rozpoczyna pierwszy rok pełnych kursów, gdyż obejmuje dziś wszystkie trzy lata nauki. Kierunek Szkoły okazał się odpowiedni i program studjów pozostanie niezmieniony. Uczelnia walczyć musi z dotkliwymi brakami, zwłaszcza, że rząd nie okazuje istotnego zrozumienia jej celów i potrzeb. Natomiast popiera Szkołę wydatnie kupiectwo i Izba handlowa i przemysłowa, która nietylko udzieliła lokalu, ale także wspiera ją subwencjami i dostarczaniem opału. Szkoła prowadzi obecnie segregowanie zbiorów naukowych i map, w które stopniowo się zaopatruje; rozporządza już także kilkoma wydanymi podręcznikami.

W roku ubiegłym zgłosiło się 470 słuchaczów, przyjęto z tej liczby 237 Polaków, 11 Rusinów, 1 Czecha, 1 Niemca i 3 żydów (podział według narodowości). Wyznania rzymsko-katol. uczęszczało do Wyższej Szkoły 234 słuchaczów, grecko kat. 15, obrz. orm. 4, ewangelików 8, wyznania mojżesz. 79. Do końca roku szkolnego uczęszczało 305 słuchaczów, egzamin końcowy zdało 55%, egzamin dyplomowy złożyło 33 absolwentów. — Rektor zakończył mowę wykazaniem działalności Bratniej pomocy słuchaczów i wezwaniem młodzieży do wytrwałej pracy.

W końcu prof. Dudziński wygłosił wykład p. t. „Turcja a handel polski".

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Teresy i Jadwigi; gr. kat. Kyprjana. Jutro rz. kat. Gawła op.; gr. kat. Dyonizyja. — Wschód słońca 5·47; zachód 4·34.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7-mej.
Środa „Komisarz sowiecki".
Czwartek „Złoto Renu".
Piątek „Welon pierrotki", balet w 3 akt. i „Chopiniada", balet w 1 akcie (premiera).
Sobota o 3 pop. „Kiliński" — wieczór o 7 „Komisarz sowiecki".
Niedziela o 3 pop. „Kiliński" — wieczór o 7 „Welon pierrotki" i „Chopiniada".
Poniedziałek „Zamarłe oczy".
Wtorek „Welon Pierrotki" i „Chopiniada".

Teatr Mały.

Środa, czwartek, piątnk, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Podatek majątkowy",

Teatr Nowości.

Środa „Pajacyk".
Czwartek „Katja tancerka".
Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Pajacyk".

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kinoteatry:
„APOLLO" „Ślubowanie".
„Kopernik" i „Marysienka": „Bitwa pod Czuszimą".
„CHIMERA". „Rozwód" i „Dziecko pogromcy".
„PASAŻ": „Król dedektywów".

Ze Lwowa.

— **Na zakupy zimowe dla kolejarzy.** Celem przyjścia z pomocą pracownikom kolejowym pozbawionym środków na zakupy z powodu zbliżającej się zimy ministerstwo kolei upoważniło dyrekcje kolejowe do bezzwłocznego udzielenia pracownikom kolejowym zarówno etatowym, jak i nieetatowym stałym na ich indywidualne prośby zaliczek na pobory do wysokości 25 prc. ich uposażenia za październik 1924. Spłata tych zaliczek, które pobierać można tylko do 15. listopada br., ma nastąpić w czterech ratach miesięcznych od 1. grudnia br.

—**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa budowy baraku dla delożowanych. Sprawa włączenia części gminy Kulparków cz. I. do Lwowa. Sprawa podwyższenia opłat od psów. Sprawa dostawy maszyn dla wodociągu w Szkle. Sprawa dodatkowego kredytu na koszta rekonstrukcji 2 sal w „Kamienicy królewskiej". Regulamin obrad Rady miejskiej.

— **(m) Niecodzienni goście.** Odwiedziły onegdaj naszą redakcję dwie cyganki. Miały zgodnie z cygańską tradycją wzorzyste spodnice, jaskrawe chusty, krucze, wijące się włosy, brudne koszule i przepaściste, jak noc, oczy, a każda, dla większego wrażenia, trzymała dziecko na ręku. Żywiołowo natrętne i chciwe, koniecznie chciały wróżyć, i nie czekając nawet na okazanie dłoni, sypały na pamięć masę przepowiedni, równie szczęśliwych, jak niedorzecznych. Niewiadomo, skąd przyszły i dokąd powędrowały. Świat pędzi naprzód, walą się trony, cywilizują się ludy, a cygan wędruje po wsiach, miastach i krajach, jak przed wiekami, rozbija namioty, tańczy przy ognisku — dziki, ciemny i zasmolony, jak był. Czy szczęśliwy? Może, bo wymaga niewiele, a jeśli czego zapragnie — bierze sam.

— **Przychodnia dla dzieci umysłowo anormalnych** i poradnia dla pedagogiki leczniczej przy klinice chorób dzieci (ul. Głowińskiego l. 5) otwarta jest po feriach wakacyjnych w środy od godz. 11 do 12-tej.

— **O napad na Pasternakównę.** Do więzienia tutejszego sądu karnego przy ul. Batorego odstawiła policja 14-letniego Sieberta, oskarżonego o napad na Pasternakównę na placu św. Teodora.

— **Niesnaski rodzinne powodem zamachu samobójczego.** Wczoraj wieczorem znaleziono na chodniku obok realności Kasztelańska l. 4. bezprzytomnie leżącą młodą dziewczynę. Wezwany na miejsce lekarz dzielnicowy dr. Doliński stwierdził, że dziewczyna jest otruta. Okazało się, że dziewczyną tą była E. B., lat 17, zam. przy ul. Kasztalańskiej l. 9. Zdenerwowana ciągłemi niesnaskami domowemi, postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu wypiła znaczną ilość sublimatu. W ciężkim stanie, po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, odwieziono ją dorożką do szpitala.

— **Ogień w sklepie.** Od iskier wylatujących z komina przez niezalepiony otwór w sklepie galant. Mozesa Ringla, mieszczącym się przy ul. Boimów l. 5, zapaliły się nagromadzone w pobliżu grzebienie a od nich i inne rzeczy. Dzięki natychmiastowej akcji przybyłej straży pożarnej, ogień udało się zlokalizować. Szkoda wyrządzona pożarem znaczna.

Z całej Polski.

— **Dom handlowy w Pomorzanach.** W dniu 19 b. m. odbędzie się w Pomorzanach w powiecie Zborowskim uroczystość otwarcia polskiego domu ludowego.

— **Oszczerstwa Korfantego.** Z Katowic donoszą: „Jak wiadomo poseł Korfanty zaatakował związek powstańców górnośląskich, mówiąc, że jest to organizacja terrorystyczna, która winna być rozwiązana. W odpowiedzi na to związek powstańców górnośląskich wydał odezwę, którą w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy rozrzucono po Śląsku, a zawierającą odpowiedź na atak posła Korfantego. Odezwa zwraca się do społeczeństwa polskiego, aby nie wierzyło oszczerstwom Korfantego, który — jak twierdzą autorzy — jest płatnym pachołkiem kapitalizmu niemieckiego, wspólnikiem firmy Hohenlohe, w której nadużycia podatkowe wykrył związek powstańców. Korfanty — jak mówi odezwa — nie zupełnie wyliczył się z pieniędzy plebiscytowych."

— **Za niedozwolony handel kokainą skazano Władysławę Borkowską w Warszawie na 2 lata więzienia.**

— **Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich** odbędzie się w Warszawie w niedzielę, dnia 19. października br. o godz. 10 rano, w lokalu przy ul. Szpitalnej 12, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego Walerego Sławka, pułkownika sztabu generalnego w rezerwie i przy obecności prezesów wszystkich okręgów Zw. Leg. Pol. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne, obecna sytuacja i sprawa ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych w czasie pokoju. Powyższe wskazania usystematyzują program pracy i skrystalizują plan działania na przyszłość.

— **Obwałowanie Sanu.** Min. robót publ. poleciło dyrekcji lwowskiej przystąpić do wykonania projektu obwałowania Sanu nad Rozwadowem.

— **Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła do 27 września 5906 osób. W okresie od 22 do 27 września zapośredniczono pracę dla 304 osób. Zasiłki pobrało 192 osób w kwocie 2090 zł. Największą ilość osób obejmowała grupę umysłowo pracujących. Liczba tychże wynosiła 2000 osób. Dalej było 1660 robotników nieukwalifikowanych, 1070 wykwalifikowanych a reszta bezrobotnych przypada na robotników przemysłu budowlanego, metalowego i włóknistego.**

— **Zamachu morderczego w Krynicy dokonał przed paru dniami pomocnik zegarmistrzowski Aron Braunfeld na osobie portjera Goldmanna, któremu zadał pilnikiem 5 ciosów w głowę a następnie usiłował mu poderżnąć tym pilnikiem gardło. Goldmannowi udało się odepchnąć mordercę i uciec. Braunfeld, kaleka bez nogi nie mógł dogonić Goldmanna, który padł na gościniec nieprzytomny. Przechodnie zaalarmowali posterunek policji, która przewiozła go do szpitala. Braunfeld zbiegł w pobliskie lasy. Wiedział on, że Goldman ma przy sobie 300 dolarów. Zarządzono za nim pościg. Przypuszczają, że zbiegł do Czechosłowacji.**

Z całego świata.

— **Spisek na życie Wilhelma.** Policja holenderska aresztowała pewnego Niemca, który chciał się przedostać do Doorn, aby zamordować b. cesarza niemieckiego. Po wielu próbach udało się mu przekroczyć granicę za fałszywym paszportem. Według zdania władz amsterdamskich aresztowany jest członkiem bandy spiskowców, która postanowiła sobie za cel zamordowanie Wilhelma. (Pat.)

Wykłady uniwersyteckie przez radio. Rektorat uniwersytetu w Nowym Jorku zawiadamia, że w bieżącym semestrze większość wykładów na wydziale filozoficznym i prawnym podawana będzie także przez radio. Wykłady te odbywać się będą przeważnie wieczorem. Uniwersytet spodziewa się, że liczba słuchaczy wzrośnie do 200 tysięcy. (AW.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Baczność Legjoniści i Strzelcy!** W sobotę, dnia 18. bm. punktualnie o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7, wygłosi referat członek kom. kult. ośw. dr. Kazimierz Zakrzewski p. t.: „Liga Narodów“. Obecność wszystkich legjonistów i strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny.

— **Sprawozdanie ze zjazdu.** Dnia 17 (piątek) o godz. 19.15 w sali XII. Gmach główny II. p. odbędzie się **Zebranie Sprawozdawcze**, na którem delegat Org. Inż. Abs. Oddz. Naft. Polit. Lw. i Koła Górn. Naft. Polit. Lw. na Międzynarodowy zjazd inżynierów i techników wiertniczych w Leoben kol. inż. Stanisław Jamroz złoży sprawozdanie z tegoż zjazdu i wygłosi odznaczony na nim swój odczyt pt. „O doświadczalnem wyznaczaniu przebiegu natężeń w przewodzie wiertniczym“.

— **Piątkowa premjera „Welonu pierrotki“** już dziś budzi duże zainteresowanie, tem więcej, że od dłuższego czasu nie mieliśmy na naszej scenie wielkiego baletu. W „Welonie pierrotki“, który reżyseruje baletmistrz St. Faliszewski, w głównych rolach wystąpią pp. Biczówna, Faliszewski, Cesarski, Morawski, Niedzielski i cały zespół baletowy. — W „Chopinjadzie“ pp. Burkacka. Biczówna, Faliszewski, Cesarski, Morawski i również cały zespół baletowy. — Do podniesienia artystycznej całości przyczyni się niewątpliwie udział pełnej orkiestry operowej pod batutą p. Milana Zuny.

— **Od dziś t. j. od środy, przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godz. 7 wieczorem.**

— **P. Ostrowski w „Kati tancerce“.** Nowo zaangażowany tenor p. Ostrowski, którego piękny, wyszkolony głos tak pcdobał się na pierwszym jego występie, śpiewa we czwartek 16 bm. w „Kati tancerce“.

— **Ostatnie przedstawienia „Pajacyka“.** Przemiła ta operetka, ciesząca się ciągle dużem powodzeniem, zejdzie już niebawem z afisza Teatru Nowości, gdyż teatr ten przygotowuje się obecnie do wystawienia nowej operetki.

— **Koncert Artura Rubinsteina odbędzie się we środę 15 b. m. jako I. z cyklu koncertów abonamentowych Biura M. Tuerka. Znakomity pianista, który w ostatnich dniach dwukrotnie z olbrzymiem powodzeniem grał w Warszawie, wykona we Lwowie duży i niezwykle interesujący program.**

W piątek 17 b. m. odbędzie się drugi koncert abonamentowy. Program wypełni „Kwartet Tryjesteński“, najwybitniejszy włoski kwartet smyczkowy. Zespół ten, występujący poraz pierwszy we Lwowie, posiada wszelkie cechy włoskiej sztuki odtwórczej a pod względem wartości artystycznej zaliczają go zagranicą do zespołów tej miary jak Kwartety Brukselski, Capoła lub Seveika. Program obejmuje Kwartety: Boccheriniego, Ravela i Beethovena.

—oo—

Z sali sądowej.

Wyrok w procesie dr. Wiktora.

Wczoraj w południe zapadł wyrok w procesie przeciw lekarzowi dr. Michałowi Wiktorowi, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego z § 98 i 99 u. k. przez pogróżki przeciw sędziom, prowadzącym proces o rumację z mieszkania i przeciw adwokatowi strony przeciwnej dr. Wolfowi.

Trybunał uwolnił dr. Wiktora od zbrodni gwałtu publicznego, a natomiast uznał go winnym przekroczenia z § 312 u. k. i skazał go na 14 dni zwykłego aresztu, bez zamiany na grzywnę. — Uwolnienie od zbrodni nastąpiło, jak podał w motywach wyroku przewodn. r. Giebułtowski, dla braku istoty czynu. Trybunał dał wiarę tłumaczeniu się oskarżonego, że słowa, wypowiedziane w kancelarji prezesa sądu Obertyńskiego: „ja wszystkich wystrzelam“, odnosiły się nie do sędziów, lecz do rodziny oskarżonego i jego samego. Gdyby nawet przyjąć, że słowa powyższe odnoszą się do organów, wykonujących rumację, to jednak nie mogły one odnosić się do sędziów, gdyż oni jako organ wykonawczy, nie mogli brać udziału w rumacji. Co do osoby dr. Wolfa, przyjął trybunał, że oskarżony, po zajściu w przedpokoju swego mieszkania, nie użył żadnych słów pogróżek i nie starał się wzbudzić u dr. W. dalszej uzasadnionej obawy. Wyrok zasądzający za przekroczenie, opiera trybunał na tem, że oskarżony obraził czynnie i słownie sędziego dr. Danknera wtedy, gdy był on w służbie, a uwolnił trybunał oskarżonego od zbrodni gwałtu publicznego odnośnie do osoby dr. D. dlatego, że sam dr. Dankner zeznał, iż słowa wypowiedziane przez oskarżonego, nie wznieciły u niego żadnej obawy.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary, przyjął trybunał silne rozdrażnienie u dr. Wiktora, spowodowane grożącą mu utratą mieszkania. - - Obrońca dr. Greck nie oświadczył się imieniem klienta swego co do wyroku, zastrzegając sobie trzy dni do namysłu.

—x—

Wykradanie dolarów z listów.

Niejednokrotnie zdarzało się, że dla oszczędzenia kosztów przesyłki pocztowej, wysyłano z drugiej półkuli świata do rodzin tutejszych banknoty dolarowe w listach zwykłych. Również bardzo często ginęły dolary bezpowrotnie, wyciągane z owych listów. Do takich specjalistów należał podurzędnik pocztowy Antoni Wójcicki, który jeździł ambulansem pocztowym na przestrzeni Jarosław-Sokal, od r. 1919 do połowy czerwca b. r. Przez cały ten czas otwierał Wójcicki odpowiednim narzędziem listy i jeśli znalazł banknoty, rabował je, poczem listy zaklejał gumą i oddawał na stacjach kolejowych. Powinęła mu się wreszcie noga. Śledztwo wykryło, że skradł on 152 dolarów, 40 franków francuskich, 18 koron czeskich, 10 marek niemieckich, a ponadto zabierał z przesyłek pocztowych mydełka, cukierki itd. — Wczoraj odbyła się przeciw Wójcickiemu rozprawa karna przed lwowskim trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył r. Antoniewicz. Obok niego zasiadła na ławie oskarżonych Bronisława Pęcakówna z Jarosławia, oskarżona o uczestnictwo w zbrodni kradzieży przez nabywanie kradzionych rzeczy. Bronili: dr. Pieracki osk. Wójcickiego. dr. Macieliński osk. Pęcakówne. Po przesłuchaniu świadków trybunał skazał Wójcickiego na półtora roku ciężkiego więzienia, Pęcakównę na sześć miesięcy ciężkiego więzienia.

Loterja fantowa Targów wschodnich.

Celem umożliwienia rozsprzedaży losów loterji Targów Wschodnich, przez dłuższy okres czasu przedłużyła Generalna Dyrekcja Państwowej Loterji Fantowej w Warszawie termin jej ciągnienia do czerwca 1925 r., a to z uwagi na to że pię wotny zbyt krótki dziesięciodniowy zaledwie czasokres nie mógł być dostatecznie wyzyskany. Zarząd Targów Wschodnich chcąc jednakowoż w czasie możliwie jaknajkrótszym uczynić zadość zobowiązaniom, wynikłym z dotychczasowej sprzedaży losów, wyznaczył nieodwołalny termin losowania na dzień 30 listopada b. r. Bliższe daty, dotyczące tego losowania, a zatem miejsce i godzina ciągnienia, zostaną osobno do wiadomości publicznej podane. Sprzedaż losów odbywa się w dalszym ciągu w dotychczasowych miejscach rozsprzedaży.

Ze sportu.

LEKKOATLETYKA.

Nowy rekord polski dla pań w skoku zwyż. ustanowiła na niedzielnych zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu **pna Friedzichówna** (Sokół — Poznań — Śródmieście) osiągając **1.40 m.** Dawny rekord tej konkurencji wynosił 1.30 cm. Pobicie rekordu polskiego licznie zebrana publiczność na boisku 3 p. lotniczego w Poznaniu przyjęła burzą oklasków. **(i.)**

HIPPIKA.

Wyścigi konne urządzone przez M. T. Z. w niedzielę i wtorek bież. tygodnia zamykają reprezentacyjny sezon hippiczny. Jak wszystkie w latach ostatnich, odbyły się one na błoniach janowskich. Tor lekki, lepszy i wygodniej urządzony niż na meetingu wiosennym. Hippistów dość, wojskowość jeżdżąca w komplecie z Dca O. K. Nr. VI. na trybunie sdziowskiej. Ziemiaństwa wiele, lecz bez koni. Choć to może dźwiękiem paradoksu się odwie gdy powiemy, że na cywilnych wyścigach biegają i wygrywają prawie wyłącznie konie wojskowe, to jednak stwierdzimy tylko z jednej strony zdekompletowanie M. T. Z., z drugiej zaś słabe zainteresowanie się kół ziemiańskich chowem koni. Wszystkim, którzy mają ochotę odpowiedzieć kontrargumentem, przypominamy wysoką stopę — choćby tylko organizacyjną — wyścigów urządzanych przez to same M. T. Z. przed wojną.

W niedzielnych biegach prócz masy koni wojskowych, brały udział wyścigowce pp. Horodyńskiego i Kruszewskiego. Drugi p. szwol. przysłał tylko oficerów, — a szkoda, bo konie mają dobre.

—x—

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Hasmonea—Rewera 4:0 (1:0). Niedzielne zawody o mistrzostwo okręgowe kl. A. zakończyły się uzyskaniem przez Hasmoneę dalszych punktów, co było zresztą do przewidzenia. Gra mało ciekawa. Hasmonea spadła znacznie w formie, grała ponadto bez Gottesdienera. Weissmana i Mohra, którego zastępował dobrze Hech. Obrona Hasmonei wcale dobra, natomiast atak nie prowadził zdecydowanie do celu. Nie łatwo będzie zwyciężyć w Przemyślu, jeśli Hasmonea nie wytęży wszystkich swoich sił w przyszłą niedzielę. — Rewera pracowała należycie w kierunku obrony, ataki nie wykazały momentów godnych uwagi.

Sędziował p. Szargel.

Wyniki niedzielne. Lwów: Sparta (Lwów)—Pogoń II. 2:1 (0:1); zawody o wejście do klasy A. A. Z. S.—Czarni II. 4:1 (2:0); zawody towarzyskie. Pogoń III.—Czarni III. 2:1; zawody towarzyskie. Biali—D. K. S. 1:0.

Kraków. Wisła—Cracovia 4:2 (2:2); zawody o mistrzostwo klasy A. sędzia p. Mandl.

Przemyśl: Polonja II.—Hagibor 4:2; zawody towarzyskie.

Stanisławów: Sokół—Pogoń II (Stryj) 10.0; zawody towarzyskie.

Stan mistrzostwa w klasie A. I. Pogoń 13 p.. II. Hasmonea 11 p., III. Czarni 10 p. IV Polonja 7 p., V. Lechja 6 p., VI. Rewera 1 p.

WARTA—3 P. LOTNICZY (MISTRZ ARMJI) 3:0 (1:0).

Zawody pomiędzy temi drużynami odbyły się w niedzielę 12 b. m. w Poznaniu na dochód „Tygodnia Lotniczego". Mając możność osobiście śledzić przebieg tych zawodów w Poznaniu, informuję lwowski świat piłkarski odnośnie do stanu formy drużyny Warty, a również poważnej kandydatki na mistrza Polski.

Obecny stan drużyny Warty, wykazuje doskonałę taktykę, niezwykłą ruchliwość, a z tem naprawdę pierwszoklasowy start do piłki, którego nie posiada żadna inna drużyna polska widziana przez autora. Temi walorami przewyższa Warta bezwzględnie Pogoń. Technicznie natomiast jest słabszą. Wadą drużyny Warty, to niedostatecznie opanowana umiejętność gaszenia piłek (stopping). Najlepszą częścią drużyny Warty, to napad i pomoc. Obrona słabiej się prezentuje. Wykładnikiem stanu poziomu gry drużyny Warty, jest sam wynik rozgrywki z Mistrzem Armji 3 p. lotn., nawiasem mówiąc drużyny twardej i nie łatwo pokonalnej. W zawodach tych Warta wykazała pełną formę. W zawodach o mistrzostwo Polski Warta będzie groźnym przeciwnikiem dla innych mistrzów okręgowych i nie mniej poważnym kandydatem na mistrza Polski.

E. J.

TENNIS.

Turniej tennisowy. Dalsze rozgrywki turnieju tennisowego o mistrzostwo szkół średnich i równorzędnych we Lwowie, dały następujące wyniki: Gra pojedyncza panów: Cwynarski T. (gimn. X) — Christ Fr. (gimn. I) 6:1, 6:1, 6:0. Gra podwójna panów: Jakubowski Z. i Zimmer (gim. IX) — Stefanicki M. i Wąsowicz Z. (Szk. Kadetów) walk'ower na korzyść gimn. IX. W półfinale gry pojedynczej panów: Fedorowicz T. (gimn. IV) — Szuiski R. (gimn. III) 6:2, 6:3. 9:7. Cwynarski T (gimn. X) — Zimmer T. (gim. IX) 6:1, 6:1, 6:3. W półfinale gry podwójnej panów: Fedorowicz T. i Remizowski M. (gimn. IV) — Limanowski Br. i Menkes J. (gimn. VIII) 6:0, 6:2. 8:6. Cwynarski T. i Wajdowicz A. (gimn. X) — Jakubowski Z. i Zimmer T. (gimn. IX) 6:2, 6:1, 6:0.

OGÓLNE.

Koło dziennikarzy sportowych we Lwowie odbędzie zgromadzenie w lokalu „Orbis" ul. Jagiellońska 20. w czwartek 16 bm. o godz. 7.30 wieczorem.

Walne zgromadzenie sekcji narciarskiej L. K. S. Pogoń odbędzie się w czwartek dnia 16 października br. o godz. 8-mej wiecz. w sali posejmowej gmachu Skarbkowskiego (I p., wejście od placu Krakowskiego).

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 14 października.

+ **Przewalutowanie akcyj** Kwestja przewalutowania majątków naszych towarzystw przemysłowych i handlowych staje się aktualną, gdyż zbliża się termin 1 stycznia jako ostateczny dla ustanowienia bilansu otwarcia w złotych. Zapoczątkowało tę akcję jedno z najpoważniejszych towarzystw przemysłu metalurgicznego w Polsce Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu. Na walnem zebraniu tegoż towarzystwa, które się odbyło 27 września rb. przewalutowano aktywa tegoż tow. na 12 129,619,26 zł. a pasywa na 1 828,217.36 zł, tak, że majątek towarzystwa oficjalnie ustanowionym został na 10 301,401.93 zł.

Kapitał zakładowy oznaczono na 6 600,000 zł., fundusz rezerw. na 864 207 zł., fundusz emeryt., na 100.000 zł., i fundusz rezerwy specjalnej na 2 737,194 złotych. Z umotywowania wygłoszonego na walnem zebraniu, wynika, że kapitał zakładowy, jaki powstaje z wpłaconych przez akcjonarjuszy sum przy poszczególnych emisjach, wynosi 6.520 351 złotych. Według przepisów Rozp. Prezyd. Rzeczp. z 25 czerwca 1924 r., które pozwalają na wykazanie tylko takiej sumy kapitału zakład jaka faktycznie w złotej relacji została wpłacona, zaokrąglono sumę tę na 6,6 miljona zł. Do rezerwy towarz. przekazano więc razem 3 701,401 zł. Sprawozdanie zarządu wykazało, że Tow. H. Cegielski pracowało na ogół podczas okresu wojennego i powojennego bardzo dobrze gdyż uratowało swoim akcjonarjuszom wpłacone przez nich kapitały i mogło oprócz tego do nowego bilansu złotowego przejść z bardzo poważnemi rezerwami. Dalej wynikało że towarz. ma oprócz tego w swoich inwenturach bardzo poważne rezerwy. Nowy kapitał podzielony został na 50-złotowe akcje, których się wyda 132.000 sztuk, czyli, że każdy akcjonarjusz otrzyma za 50 starych akcji jedną nową 50-złotową. Początek na tem polu byłby zatem szczęśliwie zrobiony.

O okresie wprowadzenia nowej waluty dowiedzieliśmy się z relacji Zarządu, że był on dla przemysłu nadzwyczaj ciężki. Na szczęście okres ten osięgnął szczyt napięcia i obecnie znajdujemy się na drodze polepszenia. Wykazują to już znaczne zamówienia na rok przyszły, z których wnioskować należy o bardzo znacznem polepszeniu widoków pracy na przyszłość.

+ **Pożyczki Tow. kred. ziem. na podatek majątkowy.** Z Warszawy donoszą 1. bm.: Uwzględniając starania głównej dyrekcji Tow. Kredytowego Ziemskiego ministerjum skarbu wyraziło swą zgodę na odroczenie do 10. grudnia br. kwot podatku majątkowego, należnych od płatników, zaciągających pożyczki T. K. Z. na uiszczenie podatku majątkowego, z warunkiem aby płatnicy, starający się o pożyczkę najpóźniej do 15. października zeznali akt zaciągnięcia pożyczki. Przy sposobności ministerjum skarbu wyjaśniło, iż listy zastawne powinny być wydawane do rąk płatników, lecz realizowane przez Tow. kredytowe i wszelkie wpływy z realizacji listów winny być niezwłocznie przelane do kas skarbowych, ewentualną zaś nadwyżkę mogą płatnicy otrzymać dopiero po pokryciu należnego od nich podatku majątkowego."

Przypuszczać należy, że postanowienia ministerstwa skarbu odnosić się także będą do Towarzystwa Kredytowego we Lwowie.

GIEŁDA LWOWSKA.

Prawie wszystkie kursa poniedziałkowe na przedgiełdzie utrzymały się. Oboty małe, dużo towaru we wszystkich gatunkach akcji. Gazy wschodnie notowały 11.—, w zachodnich od kilku dni transakcji nie było. Olkusz słabszy z powodu większego zaofiarowania, spadł na 0.66. Popyt za Lignosą po 29 zł. bez podaży. Z akcji kotowanych większe transakcje w Lokomotywach, Browarach, Banku Przemysłowym i Hipotecznym. Kursa przeważnie utrzymane. Akcje bankowe słabsze. Papiery handlowe w zaniedbaniu. Podaż naogół obfita. Płacono przy końcu za: Chodorów 5.10. Browary 7.15. Chybie 6.30, Lokomotywy 0.48, Pezety 0.23, Bk. Hipoteczny 0.55, Przemysłowy 0.37. W walutach ruch ożywiony. Popyt za dewiza na Londyn, Zurych, Pragę i N. Jork. Dolary kupowano po 5.18 i pół. kanadyjskie 5.15. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Hipoteczny 0.56.0.60. 0.58. 0.55; Przemysłowy 0.38. 0.39, 0.37; Z. B. K. 0.13. 0.11. 0.12; Browary 7.10. 7.05 7.15; Chodorów 5.05. 5.10; Chybie 6.35. 6.50; Cegielski 0.62; Nafta 0.36; P. T. B. 0.18; Rakszawa 2.15. 2.10; Siersza górnicza 4.15; Tesp 3.65, 3.60; Ćmielów 0.57; Lokomotywy 0.50 0.49. 0.48, 0.53, 0.48; Oikos 2.15, 2.10. 2.20; Parowozy 0.32; Pezet 0.23.

Niekotowane: Bank Ziemian (100) 0.11; Elektrownia nad Sanem 0.20; Gazolina 1.20, 1.25; Jaworzno (100) 13.90, (25) 14.80, 14.75, drobne 16.25, Olkusz 0.75, 0.73, 0.71, 0.70, 0.66, 0.68; Radziwiłł 1.00; Rucker 3.50; Przeworsk imienny 1555; Lignosa 0.29 płacą.

* *

W obrotach prywatnych po za giełdą była wczoraj tendencja nieco zwyżkowa. Obrót tylko w dolarach — ożywiony. Dolary amer. 5.18 do 518 i pół. dolary kanad. 4.98 do 5.—.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 23.75 do 24.75, żyto 19.50 do 20.50, jęczmień brow. 20.— do 22.—, jęczmień przemiałowy 18.— do 19.—, owies 16.50 do 17.50.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,50, B. dla Handlu i przem 1,15, B. Kredytowy warsz.0,00, B. Handlowy warsz. 6 60 Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B Handl. Poznań 2,70. B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 7,00. B. Zachodni 1,90, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,33, Tespy 3.70, Kijewski 0,0 , Puls 0.00, Welt 0,00 Wilt 0,00. Elektryczność 1,75, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorow 5,45, Czersk 0,72, Częstocice 2,30, Gosławice 3,20 Michałów 0,00, Cukier 4,35, Węgiel 3,80. Pol Nafta 0,00 Brugger 00,00, Nobel 0.00, Cegielski 0,58 Modrzejów V 5.10, V-0,00, Norolin 0,86, Ostrowieckie 7,75 Parowozy 0,37 Pocisk 2,00, Rohn 0 em. 0,60, Starachowice 3.00 Ursus 2,55, Zieleniewski 9 75, Zawiercie 32,50, Żyrardów 17,90 Borkowski 1,25, Syndykat Rol. 0,00. Pol Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00 Haberbusch 5 35, Spiess 1 58 Siła Światło 0,00, Firley 0,40, Łazy 0,15, Drzewo 0 50 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,73, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0 00 Rudzki 1,51, 0,00. Konopie 0,00, Srem 00,00, Zgierz .65, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00 Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,68 Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00 00, Brovn Boveri 0 00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja mocniejsza (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 107,11—107,54 Złoty 107,61—108,14 N. Jork 5,6398-5,6977. Londyn 25,08 Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 106 97-107,52, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 237	Lwów 14 październ.	Warszawa 14 październ.	Zurych 14 październ.
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	100 25
1 funt ang.	—	23 20	23 42
100 frs franc.	—	27·35	27 42
100 fr. szwaj.	—	99·82½	100·00
100 frc. belg.	—	25 15	25·25
100 K czesk.	—·—	15 40	15·45
100 K węg.	—	0,00	0·0067
100000 k aust	—	7·32½	7·3
100 M niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	—	5·18½	5·21
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·72	22 82
100 Lei rum.	00·00	0 00	2 80
100 guld. hol.	—	203 60	204·50
100 K norw.	—	—·—	74·30
100 K duńsk.	—	— —	91·50
100 K szw.	—	138·25	138·75
Hiszpanja	—		69·95
Belgrad			7·45
Pożycz. złota		6 00	
Poż. kolej.		9·10	
Bony złote		0·92	
Miljonówka		0·71	
		(AW)	(AW)

Czas odnowić przedpłatę!

H.—G. WELLS. 4

Historja o niedoświadczonym duchu.

(Tłómacz. z ang. L. S.)
(Ciąg dalszy).

— Pomyślałem to sobie także, a im dłużej mówił, tembardziej przekonywałem się o tem. Żył bez celu za życia, i był też bez celu poza życiem. Mówił mi z goryczą o swoim ojcu i matce, o swoich przełożonych, o tych wszystkich, którzy mieli jakiekolwiek z nim stosunki. Zbyt był wrażliwy i zbyt nerwowy, i dlatego chodził sobie wciąż po pokoju, mówiąc cieniutkim głosikiem... Mówił i mówił wciąż o swojej marnej osobie, ale nie podając żadnych faktów. Był bardziej wątły i głupi, niż za życia, z tą tylko różnicą, że gdyby był żywy, nie wytrzymałbym jego obecności w moim pokoju i zrzuciłbym go ze schodów.

— Tak — zauważył Ewans — naprawdę są tacy ludzie na świecie.

— I prawdopodobnie mają także tego rodzaju duchy — dodałem.

— Przykra sytuacja, w jakiej znajdował się, przygnębiała go bardzo — ciągnął dalej Clayton — opowiedziano mu, że będzie to wycieczka bardzo zabawna, a tymczasem raz jeszcze nie udało mu się. Przyznał mi się wtedy, że wogóle nigdy mu się nic nie udaje, — i uwierzyłem w to z łatwością. Tak samo też będzie przez całą wieczność. Gdyby jednak spotkał kogoś życzliwego... Przy tych słowach zatrzymał się i spojrzał na mnie. I wtedy oświadczył, że nigdy w życiu nie okazał mu nikt tyle życzliwości, co ja. Postanowiłem skorzystać z tej mojej przewagi nad nim i czemprędzej się go pozbyć, gdyż rola powiernika i przyjaciela takiego osobnika, wzbudzała we mnie wprost fizyczny wstręt. Podniosłem się gwałtownie.

„Nie przejmuj się pan tak bardzo obecną sytuacją“, rzekłem, musisz się pan czemprędzej z niej wydostać. Zbierz pan odwagę i spróbuj“.

— „Nie mogę!“ — jęknął.

— „Spróbój!“ rozkazałem. I spróbował.

— Spróbował? — spytał Sanderson — w jakiż sposób?

— Zapomocą pasów magnetycznych.

— Jakto?

— Zapomocą serji skomplikowanych ruchów rąk. Tym sposobem ukazał się i w ten sam sposób miał zniknąć. Mój Boże! wiele mnie to trudu kosztowało!

— Ale jakże on mógł zapomocą pasów... — zacząłem.

— Mój drogi — przerwał mi Clayton, obracając się ku mnie i akcentując słowa, — ty zawsze żądasz, żeby wszystko było jasne. A ja nie wiem nic więcej. Jedna rzecz jest pewna, że duch pasy te wykonał. Po kilkakrotnych próbach udało mu się wykonać je bez omyłki i wtedy znikł.

— Czy zaobserwowałeś dokładnie te ruchy? — spytał Sanderson.

— Tak, — odrzekł Clayton po namyśle. — Było to nadzwyczaj ciekawe. Było nas dwóch, to jest ja i ten przeźroczysty duch, w zacisznym pokoju, sami w dużym, pustym domu. Prócz głosu mego i cichego szmeru jego kroków, nic słychać nie było. Dwie świece paliły się na stoliku. I to było całe oświetlenie tego pokoju. Rozpoczęła się dziwna ta scena. „Nie, nie mogę!“ jęczał duch, „nie potrafię nigdy...“ I nagle padł na fotel stojący przy łóżku i zaczął szlochać, ach! tak strasznie szlochać! — Mój Boże! jakiż był nudny i wstrętny!... — „No, mój drogi, uspokój się i nabierz odwagi“, rzekłem, probując poklepać go po ramieniu, ale... ręka moja przeszła znów przez niego. W tej chwili byłem już zupełnie trzeźwy i zdawałem sobie dokładnie sprawę z odnoszonych wrażeń. Pamiętam, że cofnąłem rękę z niemiłym dreszczem i odwróciłem się w stronę kominka. Powtórzyłem raz jeszcze: „Uspokój się i spróbuj“. I żeby go zachęcić, spróbowałem także.

— Co? — krzyknął Sanderson — próbowałeś robić pasy?

— Tak, spróbowałem.

— To jest niesłychanie ciekawe — zauważył Sanderson, napychając fajkę. — Więc mówisz, że duch pokazał Ci, w jaki sposób przenosi się na tamten świat.

— To niemożliwe — zaprotestował Wish — nie mógł tego zrobić, bo byłbyś znikł razem z nim.

(C. d. n.)

—x—

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kleinbisslewicza. Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.